

Opinia na temat „Programu Rozwoju Kompetencji Cyfrowych do roku 2030”

Z uwagi na tematykę ocenianego dokumentu Sektorowa Rada ds. Kompetencji – Informatyka i Sektorowa Rada ds. Kompetencji Telekomunikacja i Cyberbezpieczeństwo powołały wspólny Zespół Roboczy ds. oceny Programu.

Główne wnioski z pracy Zespołu:

1. Przedstawiony do oceny dokument w opinii Zespołu Roboczego nie jest programem. Diagnostyka on ogólnie wyjściową pozycję Polski pod względem konkurencyjności cyfrowej, posługując się wskaźnikiem gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI), ale nie sięga do innych źródeł, żeby wytypować obszary kompetencyjne, których wsparcie mogłoby istotnie poprawić sytuację. Nie ma jasno zdefiniowanego celu programu, któremu wydaje się przyświecać wiara, że kompetencje cyfrowe są patentem na „powszechną szczęśliwość” (fragment wizji: *Każdy w Polsce posiada kompetencje cyfrowe odpowiadające jego potrzebom w wymiarze indywidualnym, społecznym, obywatelskim i ekonomicznym*). Autorzy dokumentu nie próbują zdiagnozować, jakie kompetencje są kluczowe w nowoczesnej gospodarce w obszarze transformacji cyfrowej. Trudno więc zrozumieć, jaka jest koncepcja programu, czemu ma on w gruncie rzeczy służyć. W analizach jest całe spektrum różnych zagadnień, które trudno pogodzić w jednym projekcie rozwojowym. Nie tylko poszczególne priorytety, ale też i wiele działań może stanowić obszar osobnych, wydzielonych projektów. Brak także wiarygodnych mierników programu, nie ma zaleceń co do walidacji szkoleń. Dokument nie odnosi się do kwestii certyfikacji kompetencji cyfrowych i ich uznawalności. W zasadzie w programie nie ma założeń finansowania na nową perspektywę UE (2021-2027), ani też do 2030 r. (zgodnie z tytułem programu). Założenia finansowania dotyczą w większości przedsięwzięć z perspektywy kończącej się w 2020 r. (i zgodnie z zasadą n+3 – do 2023 r.) - wyjątkiem jest finansowanie kursów programistycznych dla osób z niepełnosprawnościami. Dokument robi wrażenie doraźnej kompilacji dotychczasowych aktywności państwa w obszarze cyfryzacji.

2. Dokument odzwierciedla tzw. perspektywę kraju skolonizowanego cyfrowo. Zawężając definicję kompetencji cyfrowych położono nacisk jedynie na bierne posługiwanie się technologiami informacyjnymi. Wsparcie ma być przeznaczone dla tych, którzy tylko korzystają z rozwiązań informatycznych (stanowiąc w ten sposób ostatnie ogniwo łańcucha wartości). Niemal całkowicie pominięto twórców rozwiązań i narzędzi stosowanych do rozwiązywania problemów biznesowych. Istotnie jest, że zadaniem podniesienia kompetencji cyfrowych nie objęto pracowników dużych firm, które generują połowę PKB. Transformacja cyfrowa nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do istotnej poprawy pozycji konkurencyjnej kraju. Dokument całkowicie pomija cel stosowania nowych technologii (rozwiązywanie problemów i tworzenie wartości) i gubi aspekt biznesowy. Wydaje się być kierowany wyłącznie do konsumentów treści cyfrowych i – szczątkowo – do niektórych grup specjalistów ICT (w tym najwyższej klasy – cokolwiek to znaczy). W efekcie twórcy dokumentu tracą z oczu ok. 90 proc. gospodarki. Należy zauważyć, że szerszy dostęp do komputerów, smartfonów i Internetu w najmłodszych grupach wiekowych nie gwarantuje ich przygotowania do kreatywnego wykorzystania technologii cyfrowych.

3. Treść dokumentu jest niespójna. Wydaje się, że początkowo miał on dotyczyć tylko obywatelskich umiejętności cyfrowych traktowanych jako kompetencje kluczowe, a potem dołączono do niego wsparcie kompetencji cyfrowych na rynku pracy. W efekcie wprowadzenie (wizja, cel i przesłanki programu) w ogóle nie odnosi się do części dotyczącej zdobywania i poszerzania kompetencji zawodowych w sektorze ICT, który reprezentują obie Rady. Sektor ICT został potraktowany marginalnie. Specjaliści ICT zostali podzieleni na dwie, niezdefiniowane grupy (specjaliści i specjaliści najwyższej klasy). Wsparcie specjalistów najwyższej klasy ma być realizowane przez dwa przedsięwzięcia: Akademię Innowacyjnych Zastosowań Technologii Cyfrowych oraz Szkołę Doktorską Technologii Informacyjnych i Biomedycznych PAN. Ponieważ zagadnienie kształcenia zawodowego w obszarze ICT całkowicie umknęło autorom dokumentu, dlatego przedstawiciele obu Rad stoją na stanowisku, że należy ostatnią część dokumentu (Zadanie IV.3. Zwiększenie zasobu specjalistów ICT) odnoszącą się do sektora teleinformatycznego, całkowicie wyodrębnić i przekształcić w osobny program. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że osoby związane z tworzeniem, i innowacyjnym stosowaniem technologii ICT, obecnie wchodzące na rynek pracy, za 10-15 lat będą funkcjonować w bardzo mocno zmienionych realiach gospodarczych i społecznych. Dlatego do kompetencji zawodowych poszukiwanych i rozwijanych obecnie

należy dodać perspektywę wykorzystania technologii w konkretnych działach gospodarki oraz uzupełnić kompetencje techniczne kompetencjami rozwoju biznesu i efektywnej współpracy międzydyscyplinarnej, budującej biznesowy kontekst wykorzystania rozwiązań technologicznych. Wszelkie uruchamiane programy wsparcia powinny rozwijać wśród ich beneficjentów nastawienia na interdyscyplinarność, bo silosowy model edukacji nie ułatwia współpracy specjalistów IT z biznesem.

4. Dokument nie zawiera żadnych odniesień do problemów ochrony własności intelektualnej a także zagadnień etycznych, podnoszonych w dyskusjach na temat strategii rozwoju sztucznej inteligencji. Brak jest też odniesień do zagadnień legislacyjnych, np. tworzenia prawa „algorytmizowalnego”, odpowiadającego strukturalnym informacyjnym administracji publicznej i gospodarki oraz umożliwiające tworzenie na tej podstawie sprawnie działających systemów informatycznych administracji publicznej.
5. Bardzo istotne wydaje się również pytanie o efektywność operacyjną realizacji tak nakreślonego szkicu programowego. Systemowe podejście, na które powołują się autorzy dokumentu, nie jest równoznaczne z centralizacją zarządzania wielu różnorodnymi działaniami i obszarami. Zespół obu Rad opiniujący „Program rozwoju kompetencji” uważa, że ma on charakter raczej manifestu programowego niż dokumentu merytorycznego i dlatego wymaga rozwinięcia w realny program lub programy wytyczające kierunki działań w nakreślonej perspektywie do roku 2030.